

## KOCHANI WSPÓŁPRACOWNICY MISYJNI,

W październiku 2019 r. w Kościele katolickim będziemy obchodzili Nadzwyczajny Miesiąc Misyjny. Jeżeli w Kościele jest ogłaszane nadzwyczajne wydarzenie, to jest ono związane z nadzwyczajną potrzebą. Ojciec św. Franciszek chce nam przez to wydarzenie coś ważnego powiedzieć. Z jednej strony chce uczcić 100 rocznicę powstania encykliki papieża Benedykta XV „Maximum illud”, której pojawienie się w Kościele rozpoczęło nowy okres w dziejach misji katolickich. Ten dokument przyczynił się do rozbudzenia w całym Kościele świadomości obowiązku misyjnego. Z drugiej strony chce dokonać jej ewaluacji. Od tamtego czasu wiele się zmieniło w Kościele, zmieniły się potrzeby. Dlatego też Nadzwyczajny Miesiąc Misyjny ma na nowo obudzić wszystkich ochrzczonych do głoszenia Ewangelii i dawania z entuzjazmem świadectwa wiary. Stąd też hasło tego miesiąca brzmi „Ochrzczeni i posłani”. Każdy ochrzczony ma misję w Kościele, jest potrzebny i posłany. Ojciec św. chce nam na nowo wskazać drogę do źródła, z którego możemy czerpać siły każdego dnia. Chodzi o to byśmy stawali się zdolni do świadomego wyznawania wiary w Jezusa Chrystusa i w Kościół, który z natury jest misyjny. Abyśmy mogli dobrze przeżyć ten czas, jaki daje nam Ojciec św. poprzez Nadzwyczajny Miesiąc Misyjny, ważne jest nasze przygotowanie się do niego.

Pierwszą wskazówką do tego jest osobiste spotkanie się Jezusem Chrystusem poprzez Eucharystię, Słowo Boże, modlitwę osobistą i wspólnotową. Drugą jest czerpanie ze świadectwa świętych, którzy ponieśli męczeńską śmierć na misjach. Trzecią jest pogłębienie formacji biblijnej, duchowej i teologicznej dotyczącej misji ad gentes. Czwartą jest realizacja miłości w formie wspierania jakiegoś dzieła misyjnego.

Ojciec św. życzy nam, aby Nadzwyczajny Miesiąc Misyjny był dla każdego z nas owocnym wydarzeniem łaski, pełnym modlitwy, głoszenia Ewangelii, podejmowania dzieł Miłosierdzia, aby obudził się w nas entuzjazm misyjny i aby nigdy nas z niego nie okradziono.

Pragnę również wyrazić wdzięczność za wszystkie złożone ofiary duchowe i materialne, jako świadectwo Waszego zaangażowania misyjnego. Witam wszystkich nowych Współpracowników Misyjnych, którym sprawa misji stała się bliska sercu. Niech Dobry Bóg Wam wszystkim błogosławi i umacnia darami Ducha św.

*s. Katarzyna Mazurek CSA, sekretarka misyjna*



„Misjonarz jest człowiekiem miłości, aby mógł głosić każdemu, że jest kochany przez Boga i on sam może kochać. Misjonarz musi dawać świadectwo miłości względem wszystkich, poświęcając swoje życie dla bliźniego. Jest znakiem miłości Bożej w świecie, która nie wyklucza ani nie wyróżnia nikogo.”

św. Jan Paweł II

## Z POSŁUGĄ WŚRÓD CHORYCH

**DR Konga – Ntamugenga**

**s. Agnieszka Gugąła**

– odpowiedzialna za ośrodek zdrowia.

*Każde spotkanie, gdzie jest przekazywana prawdziwa miłość, jest okazją do spotkania z Jezusem.*

Nie jest łatwo leczyć w Afryce głównie dlatego, że często pacjenci przebyli już długą drogę tradycyjnego leczenia, zanim przyszli do szpitala: wioskowe apteki, (gdzie sprzedawca ani czytać ani pisać nie potrafi), domy „modlitwy” (czyli wypędzanie choroby grzechotkami i biciem chorej części ciała), tatuaże (czyli nacinanie skóry i wcieranie jakichś mikstur), a najbardziej tragiczne w skutkach jest podawanie do picia różnych płynów niewiadomego pochodzenia. Jeśli chory to wszystko przeżyje, to można mieć pewność że wyzdrowieje. Niestety edukacja zdrowotna jest na bardzo niskim poziomie a wszystkie akcje, które wspólnie z personelem szpitala propagujemy czyli filmy, spotkania, debaty wydają się kroplą w morzu potrzeb. Grunt to się nie zniechęcać, co wcale łatwe nie jest, ale ostatnio ludność jakby zrozumiała trochę, że ten szpital nie jest wymysłem „białych ludzi”, ale darem Pana Boga dla nich. A to za sprawą dwóch małych pacjentów Jonatana i Joelli. Obydwoje zachorowali na malarię mózgową. Przyniesiono ich z dwóch oddalonych od siebie wiosek, oboje z gorączką, w śpiączce. Podłączono ich do tlenu, podano mocne leki... a rodziny w zasadzie czekały na ogłoszenie zgonu. Na szczęście wybudzili się: Jonatan po 3 dniach, a Joella po tygodniu. Nie mówili, nie rozpoznawali bliskich, nie mogli nawet pogryźć pokarmu. Leżeli w łóżkach jak „roslinki”. Rodzice za wszelką cenę chcieli dla nich wypisu ze szpitala, ale wiedzieliśmy dobrze czym to się skończy i obiecaliśmy darmowe leczenie w zamian za współpracę. Zatrudniliśmy kinezy terapeutę, co okazało się kluczowe w terapii, zadbaliśmy o dobre żywienie wychudzonych dzieci i motywowaliśmy rodziców do codziennej rozmowy i kontaktu z dzieckiem, nawet jeśli wydaje się im, że jest ono jakby nieobecne. Dla tych prostych ludzi wszystko



to było jak chińszczyzna, ale przykładali się do pracy. Po 6 tygodniach na własnych nogach do domu poszedł Jonatan. Trzeba będzie jeszcze popracować nad jego mową, ale wszystko jest na dobrej drodze. Ojciec prawie płakał z radości. Ciężko mu było odjechać. Joella ma jeszcze trochę pracy przed sobą, ale już dziś jej rodzice nie wierzą własnym oczom widząc córkę jedzącą posiłek własnymi rękoma. Mamy nadzieję, że do Wielkanocy również Joella opuści nasz szpital. Bogu za wszystko niech będą dzięki.

## **Kamerun - Esseng** **s. Barbara Pustulka**

- odpowiedzialna za ośrodek zdrowia.  
*Powołaniem misjonarza jest pójście do ludzi, szczególnie starszych, samotnych i chorych, by nieść im Chrystusa i Jego błogosławieństwo.*

Domowe odwiedziny chorych, zwłaszcza starszych, samotnych i niesprawnych fizycznie, czy psychicznie są dla mnie momentem wyjątkowym... Kilka razy w miesiącu idziemy razem z grupą Bożego Miłosierdzia do domu chorego. Wówczas wspólnie się modlimy i rozmawiamy, przynosimy dary: mydło, naftę do lampki, zapałki i jeśli jest potrzeba zmieniamy opatrunki, podajemy lekarstwa. W niedzielne popołudnie odwiedzamy chorych, aby z nimi pobyc, bardziej ich posłuchać... Gdy spotykam się z biedą, cierpieniem i samotnością tych ludzi, odczuwam bezsilność, że tak mało mogę im pomóc. Z drugiej jednak strony, oczami wiary dostrzegam niesamowitą obecność Pana Boga, to On działa, On posyła zawsze tam, gdzie jesteśmy w danym momencie najbardziej potrzebni.

Kiedyś przy odwiedzinach spotkaliśmy wycieńczoną kobietę, która opiekowała się swoim cierpiącym, zbuntowanym mężem i jego bratem. Okazało się, że Celestyn ma nowotwór gardła, a brat jego jest sparaliżowany i ma rany odleżynowe. Leczyli się tradycyjnymi metodami, które okazały się nieskuteczne. Natychmiast zabraliśmy ich do ośrodka zdrowia, gdzie przez kilka miesięcy otrzymali odpowiednią pomoc medyczną. Najważniejsze, że Celestyn po wielu latach pojednał się z Panem Bogiem i w spokoju serca odszedł do Pana. Chociaż minęło już kilka miesięcy, żona Celestyna przychodzi do mnie często i mówi, że kiedyś przyśnił się jej mąż i prosił, aby mnie odwiedzała i dowiadywała się jak się czuję... Zadziwiająca jest niesamowita radość tych schorowanych i zmęczonych ludzi, czasami także łązy szczęścia. Wdzięczni są za każdy gest, za obecność, za dary... uśmiechają się, obejmują nas, przytulają się, tańczą ... Poprzez te wizyty, wraz z personelem, uczymy się otwartości i wrażliwości na drugiego człowieka, zwłaszcza tego najbiedniejszego, który wydawałoby się, że nie może się odwdziaczyć...

W tych doświadczeniach mojej codzienności, bardzo żywe są Słowa Chrystusa: „Błogosławieni Ubodzy w duchu albowiem do nich należy Królestwo Niebieskie oraz Błogosławieni Miłosierni, albowiem oni Miłosierdzia dostąpią...”



# INFORMACJE SEKRETARIATU MISYJNEGO

- 12-13.01.2018 r. w Konstancinie- Jeziornej odbyło się spotkanie opłatkowe dla Współpracowników Misyjnych i Przyjaciół Misji, na które przybyło 70 osób z całej Polski. Swoim świadectwem powołania misyjnego i wrażeniami z ostatniej podróży misyjnej do Mongolii podzielił się o. Luca Bovio IMC , który również przewodniczył Eucharystii sprawowanej w intencji wszystkich współpracowników misyjnych i ich rodzin. Świadectwem misyjnym podzieliła się też s. Elżbieta Lachowicz, misjonarka z Rwandy, przebywająca obecnie na urlopie oraz Pan Zygmunt Dec, który kilka razy odwiedził nasze misje w Kamerunie. Serdecznie dziękuję wszystkim uczestnikom tego spotkania, a tym którzy nie mogli przybyć z różnych przyczyn, za łączność duchową.
- W tym roku możemy również pozyskiwać fundusze na dzieła misyjne dokonując **odpisu 1% od podatku**. W miejscu **CEL SZCZEGÓŁOWY** – pamiętajmy, aby wpisać **MISJE SIÓSTR OD ANIOŁÓW KRS 0000309499**. Pieniądze zostaną przeznaczone na materace dla dzieci z Kamerunu. Dziękuję wszystkim, którzy w ubiegłym roku dokonali odpisu.
- W dniach **2.05 - 10.05. 2019** zostanie odprawiona **NOWENNA 9 MSZY ŚW. w KIBHO** – Sanktuarium objawień Matki Bożej w Rwandzie. Przez pośrednictwo Matki Słowa, zawierzać będziemy Bogu Was samych i Wasze intencje, które proszę przesyłać na adres Sekretariatu. Złożone ofiary zostaną przeznaczone na cele misyjne.
- W każdą **3 sobotę miesiąca w Konstancinie** jest odprawiana Msza św. zbiorowa w intencjach przez Was polecanych. Zachęcam do tej formy zaangażowania misyjnego i modlitwy za swoich bliskich.
- W Październiku z okazji Nadzwyczajnego Miesiąca Misyjnego zapraszam na **REKOLEKCJE MISYJNE do Konstancina- Jeziornej 12-13.10.2019 r.** Będzie to czas wspólnej i indywidualnej modlitwy, dziękczynienia Bogu za Jego dary, czas przybliżenia tematyki misyjnej i dzielenia się radością ze spotkania z drugim człowiekiem. Zgłoszenia emailiem [misje@siostryodaniolow.pl](mailto:misje@siostryodaniolow.pl) lub **tel. 504 487 008, do końca sierpnia 2019 r.**
- Są jeszcze wolne miejsca na **pielgrzymkę „Maryjne Sanktuaria Alpejskie” 14-20.07.2019 r.** Jest to dobra okazja do odpoczynku połączonego z pogłębieniem wiary i zapału misyjnego. Można też zaproponować pielgrzymkę swoim znajomym. Będzie również pielgrzymować z nami misjonarka, która podzieli się swoim świadectwem misyjnym. Zgłoszenia do 10.04.2019 r.
- Grupa 16 osób weźmie udział w pierwszej pielgrzymce Współpracowników Misyjnych do Kibeho (18-30.11.2019r.)** i będzie reprezentować wszystkich współpracowników. Pielgrzymka będzie uwieńczeniem zakończenia NMM i dziękczynieniem za 35 lat naszych misji w Rwandzie.
- Pragnę poinformować, że numer telefonu stacjonarnego do Sekretariatu Misyjnego 22/497 87 60 nie istnieje. **Ważny i aktualny numer to: +48 504 487 008**



**SEKRETARIAT MISYJNY ZGROMADZENIA SIÓSTR OD ANIOŁÓW**  
ul. Broniewskiego 28/30, 05-510 Konstancin-Jeziorna  
tel. kom. 504 487 008, e-mail: [misje@siostryodaniolow.pl](mailto:misje@siostryodaniolow.pl)  
[www.misje.siostryodaniolow.pl](http://www.misje.siostryodaniolow.pl)  
Nr konta: 70 8002 0004 0209 2858 2002 0001